[illegible] czekowe P. K. O. Poznań [illegible]

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży", „Nasz Przyjaciel" i „Rolnik"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 4,95 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca" Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze.

Rok VIII. Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 17 listopada 1928. Nr. 135

Na święto Młodzieży.

Ruch odrodzeńczy.

„Takie są Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie". — Słowa te, wypowiedziane przez ks. Staszica w jego „Przestrogach dla Polski", nic dotychczas nie straciły na prawdziwości i aktualności i dziś z niezmienną siłą dają wskazanie, że od właściwego przygotowania młodego pokolenia do sumiennego spełniania odpowiedzialnych zadań i obowiązków obywatelskich uzależniona jest przyszłość narodu i państwa.

Dlatego więc od młodzieży wymagać musimy, aby, wstępując w życie, była zdrowa moralnie i fizycznie, by niosła, oprócz młodzieńczego zapału, świeżość nieskażonego umysłu, oraz by w całej swej działalności opierała się na głębokiej, bezinteresownej miłości Ojczyzny i Boga.

Lecz, aby młodemu pokoleniu stawiać żądania, trzeba wpierw zapewnić warunki, któreby umożliwiły mu przysposobienie się do późniejszej działalności. Temi warunkami będzie przedewszystkiem dobra szkoła, a następnie dobra organizacja, w którejby młodzieniec uzupełnił swe wychowanie obywatelskie. Im krócej przebywa on w murach szkolnych, tem dłużej powinien pozostawać pod wpływem organizacji wychowawczo — oświatowej.

Zasada to nie nowa i nie od dziś w czyn wprowadzona. Przed dziesiątkiem lat już grono przyjaciół młodzieży postanowiło rozwinąć opiekę nad tymi, którzy jej najwięcej potrzebują. Dzięki tej inicjatywie powstały Towarzystwa młodzieży polsko-katolickiej, młodzieży rzemieślniczej i im podobne. Jak nazwy już same wskazują, miała w nich skupiać się ta młodzież, która po ukończeniu szkoły powszechnej odrazu podejmowała się pracy zarobkowej, która mimo swych młodych lat wstępowała w życie po to, by codziennie być narażoną na jego niespodzianki.

O żywotności idei, oraz celowości podjętej inicjatywy świadczą dotychczas osiągnięte wyniki. Ongi nieliczna garstka towarzystw stanowi dziś olbrzymią sieć Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, która pokrywa całą Polskę. Zamiast kilkudziesięciu Towarzystw, które przed wojną prowadziły skromny żywot na terenie Pomorza — dziś prawie 400 Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej wychowuje, tworzy przyszłych obywateli kraju. Praca w nich wre, życie kipi, raz poraz rozbrzmiewa radosna pieśń lub rozlega się wesoły, beztroski śmiech.

Czy znamy tę młodzież? Z pewnością! Wszak jest ona wszędzie, w naszych dużych miastach i miasteczkach, po wsiach i osadach; codziennie ją widzimy, czy przy warsztacie, czy na roli, po biurach, składach, zapracowaną z wytężonemi ramionami, ze spoconem, lecz jasnem czołem. Ciekawością wiedzieni, zajrzyjmy wieczorem do ogniska Stowarzyszenia. Napewno tego nie pożałujemy! Ta sama młodzież, która dzień cały przebyła w wartkim kołowrocie trudów i znoju, obecnie nie odpoczywa, lecz znowu pracuje. Pracuje nad sobą i dla siebie, przy pomocy wykładów i pogadanek. Kształci swój umysł, dobrem słowem patrona rozgrzewa swe serca i wzmacnia dusze. A gdy nadejdzie chwila zabawy i rozrywek, oddaje się im z żywiołową siłą, nie pomna zmęczenia ni przebytego mozołu. Czy mogliśmy nie widzieć szeregów młodzieży, dziarsko i karnie maszerującej ze sztandarem na czele, pod wodzą swego naczelnika w świąteczny dzień na wycieczkę lub ćwiczenia?

Jakże mile chwyta za serce, kiedy bądź to podczas dorocznego zjazdu delegatów wszystkich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej bądź to na zwykłych zebraniach zapadają jednomyślnie, z męską stanowczością i siłą, uchwały, protestujące przeciwko szerzonej demoralizacji, domagające się walki z pornografją, wzywające całą młodzież polską do gromadzenia się pod sztandarem nie czerwonym ale narodowym, i pod sztandarem św. Stanisława Gotów! — oto hasło, pod którem młodzież polska sposobi się do życia, hasło, które wskazuje, że sto tysięcy młodych Polaków — tyle ich jest na terenie całej Rzeczypospolitej — zorganizowanych w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej, gotowych jest w każdej chwili stanąć na zew w obronie swych ideałów: Bóg i Ojczyzna.

Preliminarz budżetowy w pierwszem czytaniu przyjęty.

Warszawa, 14. 11. Trzydzieste posiedzenie Sejmu w I. czytaniu odesłało do właściwych komisyj kilka projektów ustaw a m. in. projekt ustawy o przedłużenie terminu przedawnicnych rent w b. zaborze pruskim oraz projekt noweli do ustawy nadania ziemi żołnierzom W. P., poczem przystąpiono do dalszej rozprawy nad preliminarzem budżetowym.

Po przemówieniu posła Roguszczaka (N. P. R.), zabrał głos p. min. Skarbu, Czechowicz, który odpowiedział na podniesione w toku dyskusji zarzuty, że rząd nie wykazywał budżetu tegorocznego zgodnie z ustawą skarb. i oświadczył w imieniu Rządu, iż w wykonaniu tegorocznego budżetu w okresie od 1-go kwietnia do 30-go września czyli przez 6 miesięcy wydano 1332 miljony zł, co stanowi 4983 proc. całego budżetu rocznego, łącznie ze 140 miljonami zł, przeznaczonemi na zasiłki dla urzędników, emerytur, inwalidów wojennych i t. p.

Licząc się z wolą Sejmu i z wykonaniem własnego programu, zmierzającym do podniesienia drobnego rolnictwa, Rząd uchwalił podwyższenie kapitału zakładowego Banku Rolnego o dalsze 40 miljonów zł w drodze budżetowej. Dodatkową ustawę Rząd niebawem zniesie. Nadto Rząd przeznaczył 30 miljonów zł z funduszu kredytowego na pożyczki meljoracyjne.

Następnie zabrali głos posłowie Skulikowski (P. P. S.), Jaremicz, (Klub Białorus.), Bittner (komunista), Stapiński (Zw. Chłop.) Sanojca (B. B.), i inni.

Po przemówieniach p. wicemin. Skarbu Grodyński oświadczył, że na liczne i szczegółowe kwestje Rząd da odpowiedź w komisji.

Po wyczerpaniu listy mówców p. marszałek zarządził głosowanie nad zgłoszonemi wnioskami posła Chruckiego (Klub ukrain.) i Bittnera o odroczenie preliminarza. Wnioski te upadły, a tem samem preliminarz budżetowy w 1-szem czytaniu został przyjęty i odesłany do komisji budżetowej.

Po załatwieniu kilku nagłych wniosków porządek dzienny wyczerpano.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek, dn. 16 bm. o godz. 4 po poł.

Ostry zatarg między P. P. S. a B. B.

Warszawa. Zdaje się, że daleko jeszcze do likwidacji zajścia, wywołanego wystąpieniem prezesa klubu B. B. pos. Sławka na ostatniem posiedzeniu Sejmu z powodu przemówienia pos. Marka, w którem posłowie klubu B. B. dopatrzyli się obrazy min. Piłsudskiego. W sobotę klub parlamentarny P. P. S. odbył pod przewodnictwem pos. Niedziałkowskiego posiedzenie, na którem między innemi wystąpił w ostry sposób przeciwko pos. Sławkowi. Odnośna uchwała m. in. opiewa, że „poseł Walery Sławek postawił sam siebie poza nawiasem przeciwników, godnych szacunku".

W związku z tą sprawą zwołano dnia 13 listopada posiedzenie plenarne klubu B. B., na którem uchwalono w odpowiedzi na rezolucję socjalistyczną zredagować odpowiedni wniosek.

Tak więc zaraz na wstępie do sesji budżetowej na terenie sejmu wyrasta spór, który, jakkolwiek z treści swej jest dość niezrozumiały, może w poważny sposób zaciążyć nad tak poważnemi sprawami państwa, jakiemi są budżet i rewizja konstytucji.

Odpowiedź Klubu B. B. na uchwałę socjalistów nie będzie na razie publikowana.

Warszawa, 14. 11. Zatarg między posłem Sławkiem i pos. Markiem nie jest zlikwidowany. Marek wyznaczył na swego arbitra do sądu marszałkowskiego posła Kalinowskiego (Wyzw.), Poseł Sławek otrzymał wczoraj od marszałka Sejmu wezwanie, aby do dni trzech wyznaczył również swego arbitra.

Pos. Sławek, prezes B. B., zażądał od pos. Niedziałkowskiego, jako przewodn. zebrania P. P. S., satysfakcji honorowej, wysyłając jako swych zastępców w osobie płk. Wieniawy Długoszewskiego i płk. Pierackiego.

Pos. Niedziałkowski ze swej strony wyznaczył jako zastępców pos. Kwapińskiego i b. pos. Thugutta.

Zamach na życie prezydenta Łotwy.

Ryga. 13. 11. Wczoraj w nocy dokonano zamachu na pociąg prezydenta Łotwy, Zemgała, który powracał do Rygi z Libawy, gdzie bawił na uroczystości pułkowej.

W pociągu prezydenta znajdował się także minister wojny oraz szereg wybitnych dygnitarzy.

Przed stacją Mitawą pociąg został nagle zatrzymany. Jak się okazało, na krzywiźnie toru, przy rozjeździe szyn, w miejscu, gdzie zaczyna się znaczny spadek, znaleziono, między iglicą a szyną oporową, wetknięty topór, wagi około 10 kg.

Na szczęście dróżnik w czas zauważył przeszkodę i pociąg zatrzymał, co uchroniło od katastrofy pociąg, biegnący z szybkością 70 km. na godzinę.

Policja aresztowała sprawcę zamachu, który nie chce zdradzić nazwiska i uchyla się od wszelkich zeznań, podając tylko, że należy do skrajnej partji lewicowej.

Ryga. 13. 11. Niezależnie od nieudanego zamachu na prezydenta Łotwy, zamachowcy dopuścili się ostatnio szeregu aktów terorystycznych, zwłaszcza na pociągi i urządzenia kolejowe. Dwukrotnie znaleziono na mostach naboje dynamitowe, usunięte w porę przez służbę kolejową.

Przed wyborem prezydenta w Austrji.

Wiedeń, 13. 9. Dziś odbyła się tu konferencja kół parlamentarnych, w przebiegu której kanclerz dr. Seipl wskazał na zaufanie, jakie ludność austrjacka czuje do obecnego prezydenta Republiki Heinischa, oraz na życzenie ludności w kierunku zmiany konstytucji. Kanclerz zaproponował przedłużenie funkcyj obecnego prezydenta austrjackiego w drodze zmiany oraz rewizji konstytucji.

Imieniem socjal-demokratów, burmistrz miasta Wiednia Leitz oświadczył, że partja jego sprzeciwia się bezpośredniemu wyborowi prezydenta przez naród, ponieważ wybór taki jest niebezpieczny dla demokracji.

Wiedeń. 13. 11. Dzienniki, omawiając dzisiejszą konferencję przewodniczących klubów parlamentarnych w sprawie wyboru prezydenta, zaznaczają, że wobec sprzeciwu socjal-demokratów, niema mowy o ponownym wyborze dr. Heinischa na prezydenta. Ze strony większości parlamentarnej wysuwają jako kandydata na prezydenta przedstawiciela Rady Narodowej Miklasa.

Krwawe manifestacje studenckie w Lublanie przeciw Włochom.

Białogród, 13. 11. Wczoraj wieczorem studenci uniwersytetu w Lublanie zorganizowali manifestację z okazji 8-mej rocznicy podpisania traktatu w Rapallo. Manifestacje rozpoczęły się na walnem zebraniu w uniwersytecie, po którem uformował się pochód. Koło kościoła św. Franciszka nastąpiło pierwsze starcie z policją. Kilkanaście osób odniosło rany. Rozproszony pochód zebrał się znowu w innym punkcie miasta. Manifestanci doszli do konsulatu francuskiego, wznosząc okrzyki: Niech żyje Francja! Pozatem usiłowali dostać się do dzielnicy, w której znajduje się biuro włoskiego tow. komunikacji morskiej. Policja interwenjowała ponownie celem przywrócenia porządku i musiała użyć broni, oddając kilka strzałów. Przy starciu ranny został pewien młodzieniec, którego przewieziono do szpitala. Aresztowano szereg osób.

Rugi i nominacje.

Warszawa, 14. 11. Starosta w Grudziądzu — Czarliński, w Tczewie — Dytkiewicz i w Brodnicy — Olszewski, przeniesieni zostali w stan nieczynny.

Starostą w Brodnicy mianowany został J. Wimmer.

Starosta w Wilejce — Nitosławski przeniesiony do Szamotuł, starosta w Radkach — Rościszewski przeniesiony do urzędu wojew. w Poznaniu, nacz. wydziału w woj. łódzkiem — Zakrzewski przeniesiony na analogiczne stanowisko do Torunia.

Dotychczasowy nacz. wydziału w wojew. pomorskiem — Peszkowski przeniesiony został w stan nieczynny.

Nowe placówki konsularne.

Warszawa. Min. Spraw Zagran. uruchomi w roku 1929|30 poselstwo w Lizbonie, konsulat generalny w Dublinie, ajenturę konsularną w Władywostoku i konsulat honorowy w Luksemburgji.

Odznaczenia dla Marsz. Piłsudskiego

Warszawa. W dniu 9 bm. jen. Maurin, członek najwyższej Rady wojennej i insp. gen. artylerji, delegowany przez rząd francuski wręczył marsz. Piłsudskiemu w imieniu armji francuskiej szablę honorową. Jest to broń wykuta za czasów konsulatu francuskiego.

Rozmowa Marszałka z jen. Maurin trwała przeszło godzinę.

Warszawa. Król włoski Wiktor Emanuel odznaczył marsz. Piłsudskiego wielką wstęgą orderu Savoia. Jest to najwyższe odznaczenie wojskowe włoskie.

Insygnja przywiezie specjalny wysłannik króla włoskiego.

Rzeźnicy warszawscy kupują dla armji polskiej samolot.

Warszawa. Organizacje, działające na terenie rzeźni i targowisk Warszawy, a mianowicie Bank Handlu i Przemysłu Mięsnego, Zgromadzenia rzeźników Warszwy, Zgromadzenie mistrzów wędliniarzy m. Warszawy, Związek kupców chrześcijan przemysłu mięsnego. Zrzeszenie kupców handlu trzód itd. pragnąc uczcić 10-lecie niepodległości, postanowiły zakupić dla armji naszej samolot wojskowy.

Kościół M. B. Ostrobramskiej we Lwowie.

Lwów. W niedzielę o godzinie 1 w południe odbyło się uroczyste poświęcenie gruntu pod nowy kościół pod wezwaniem N. P. M. Ostrobramskiej, który ma stanąć na górnym Łyczakowie naprzeciw pomnika Bartosza Głowackiego.

Wyodrębnienie Gdyni.

Warszawa, 15. 11. Min. spraw wewn. opracowuje projekt, na mocy którego gmina m. Gdyni będzie wyłączona z powiatu morskiego.

W Gdyni powstanie odrębny powiat miejski dla celów administracji państwowej i samorządowej.

Choroba metropolity Szeptyckiego.

Wiedeń. Przebywający tu od kilku dni metropolita Szeptycki ciężko zaniemógł. Konsyljum lekarskie zaleciło choremu zachowanie zupełnego spokoju. Ze względu na kurację pobyt metropolity w Wiedniu potrwa czas dłuższy.

Porozumienie drzewne polsko-niemieckie.

Onegdaj w siedzibie Rady Naczelnej związków drzewnych odbyła się konferencja z delegatami przemysłu drzewnego niemieckiego, którzy w liczbie 6 przybyli do Warszawy.

Na konferencji tej uzgodniono zapatrywania przemysłowców drzewnych polskich i niemieckich na zasadzie punktu eksportu drzewnego do Niemiec.

Delegaci niemieccy uznali, że kontyngentowanie importu drzewa tartego do Niemiec jest zbędne i zgodzili się na import 25 tys. metrów sześc. dykt i fornierów.

W tym duchu złożą oni memorjał swemu rządowi.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 16 listopada 1928 r.

Kalendarzyk. 16 listopada, Piątek, † Edmunda bw.
17 listopada, Sobota, Grzegorza Cudotw.
18 listopada, Niedziela 25 po Św. Odona p.

Wschód słońca g. 6 — 58 m. Zachód słońca g. 15 — 44 m.
Wschód księżyca g. 10 — 1 m. Zachód księżyca g. 21 — 19 m.

Z miasta i powiatu.

Obchód Dziesięciolecia Polski.

x **Lubawa.** Obchód 10-lecia Polski rozpoczął się w sobotę przed południem uroczystą mszą św. w kościele farnym w obecności uczniów wszystkich szkół. Po nabożeństwie udały się wszystkie szkoły na cmentarz i złożyły wieńce na grobie żołnierza, poległego podczas inwazji bolszewickiej. Następnie odbyły się uroczyste obchody we wszystkich szkołach. Wieczorem o godz. 8-mej zebrały się wszystkie oddziały P. W. i jeden pluton Straży granicznej na capstrzyk. Przy dźwiękach orkiestry seminaryjnej przeszedł pochód po ważniejszych ulicach miasta. Na rynku wygłosił p. por. Sikorski krótkie przemówienie, poczem odegrano i odśpiewano „Boże coś Polskę", „Jeszcze Polska nie zginęła" i „Wszystkie nasze dzienne sprawy". Miasto było pięknie udekorowane, wszędzie widziało się oświetlone okna. Najlepiej jednak iluminowana była poczta.

W niedzielę odbyło się uroczyste nabożeństwo o godz. 11-tej, na którem były obecne wszystkie towarzystwa, cechy i oddziały P. W. Pienia wykonywał chór seminaryjny. Po nabożeństwie udali się wszyscy na rynek, gdzie krótkie przemówienie wygłosił p. dyr. Podoba. Następnie orkiestra odegrała hymn narodowy.

Po południu odbyły się dwie, po sobie następujące, wieczornice z jednakowym programem: jedna o godz. 5-tej z wstępem bezpłatnym, druga o godz. 8-mej za bardzo niskim wstępem. Na obu wieczornicach sala p. Kowalskiego była przepełniona. Na program składały się: śpiewy chóru tow. „Dzwon", okolicznościowe przemówienie p. prof. Bąka, deklamacja p. Hejkówny, wiązanka pieśni polskich (kwintet), śpiew solowy p. naucz. Muszarskiego, teatrzyk, odegrany przez uczniów gimnazjum i szereg obrazów scenicznych p. t. „W dziesiątą rocznicę Odrodzenia Polski", odegranych przez uczniów seminarjum i uczenice Szkoły Wydziałowej. Na zakończenie rozweselił widzów obóz harcerski, prowadzony przez prof. p. Engla, swym występem. Publiczność wynagrodziła występujących gorącemi oklaskami.

Jarmark.

x **Lubawa.** Na poniedziałkowy jarmark zjechało niezwykle dużo kupców i kupujących, tak, iż rynek wydawał się za mały. Panował na nim ścisk niemożliwy. Spędzono też wielką ilość koni i bydła.

Kradzież pieniędzy.

v **Nowemiasto.** Dnia 11 bm. skradziono p. Chylewskiemu z niezamkniętej kasetki z biurka 259 zł, zaś na początku ub. m. 500 zł. Poszkodowany podał jako podejrzanego o dokonanie kradzieży 29-letn. Jana Siemieńskiego, który okazyjnie u poszkodowanego pracował. Podczas przeprowadzonej szczegółowej rewizji znaleziono u podejrzanego w portmonetce 10.50, a przy dalszem przeszukiwaniu 100 zł. w ustach, S. przyznał się do obydwóch kradzieży. Owe 500 zł. roztrwonił w restauracjach w naszem mieście, a nawet wyjechał do Torunia. Prócz wyżej podanej gotówki znaleziono przy S. różne rzeczy, zakupione ze skradzionych pieniędzy. Pieniądze oraz znalezione rzeczy zwrócono p. Ch., a S. odstawiono 12 b. m. do tut. Sądu Powiatowego.

Cyganie wyrządzili szkodę.

v **Bratjan.** Rolnik Ławicki z Bratjana zgłosił policji, że dnia 12 bm. obozujący tam cyganie zniszczyli mu około 17 mrg. oziminy przy wypaszenie końmi. Cyganie, którzy posiadali 24 koni, zostali z całym taborem zatrzymani i przeprowadzono u nich szczegółową rewizję, lecz bez rezultatu dodatniego. Następnie 8 cyganów przyprowadzono na posterunek P. P. Tu daktyloskopowano ich i wraz z aktem przeprowadzonych dochodzeń za zniszczenie oziminy, uprawianie włóczęgostwa i żebractwa odstawiono do tut. Sądu Pow.

Młodociany nożownik.

v **Kurzętnik.** Dnia 7 bm. po południu, na pastwisku podczas paszenia bydła, doszło do sprzeczki pomiędzy 12 letn. Józefem Fanzlau'em a Janem Bratkowskim, która rozpoczęła się od przezywania, poszturchiwaniem, a zakończyła się tem, że Br. dobył noża kieszonkowego i uderzył nim F. w okolicy serca. Pierwszej pomocy udzielił rannemu dr. Żuralski. Jak słychać, pchnięcie ma być dość groźne. Podczas śledztwa B. zeznał, że ze swego czynu nie zdawał sobie sprawy. Dochodzenia skierowano do prokuratury w Brodnicy.

Kradzieże.

v **Nowemiasto.** W nocy z 11 na 12 bm. włamano się przez wyjęcie szyby w oknie do pracowni rzeźnickiej p. Nowka i skradziono mięso na wyrób kiszek, wartości 60 zł. Śledztwo celem wykrycia sprawcy kradzieży jeszcze nie ukończono.

v **Pacółtowo.** Dnia 8 bm. wieczorem w drodze z Pacółtowa do Tylic skradziono A Zaremskiemu z Linówca z powózki konewkę z olejem, ogólnej wartości 60 zł. Kradzieży dokonali 2 mężczyźni, których poszkodowany z powodu zmroku nie mógł poznać. Dalsze dochodzenia w biegu.

v **Nielbark.** W końcu ub. m. skradziono rolnikowi Gorczyńskiemu z Nielbarka wózik od wożenia mleka, wartości 25 zł, który poszkodowany pozostawił na swojem polu przy szosie. W czasie dochodzeń wozik znaleziono u K., który 2 małoletni synowie przyprowadzili do domu. Wózik zwrócono poszkodowanemu, a sprawę skierowano do podprokuratury w Toruniu.

v **Lekarty.** Rolnikowi Zalewskiemu z Lekart skradziono wieczorem 3 bm. z niezamkniętej stodoły rower męski, wartości 150 zł. W czasie dochodzenia znaleziono go, ale już rozebrany na części, u stolarza P. w Lekartach. P. tłumaczył się, że zrobił to dla żartu. Rower zwrócono poszkodowanemu, a sprawę oddano do sądu.

v **Grodziczno.** Dnia 11 bm. skradziono Wł. Krezymonowi, rolnikowi z Montowa, w oberży w Grodzicznie z bocznej kieszeni portfel z zawartością 1 pierścionka ślubnego z monogramem K. A., wartości około 20 zł, i gotówką 25 zł. W oberży w tym czasie było około 10 osób. Sprawcy kradzieży dotychczas nie wykryto. Niewykluczonem czy poszkodowany nie wsunął portfelu obok kieszeni i tego nie zauważył. Dalsze śledztwo w toku.

v **Dębień.** W nocy z 7 na 8 bm. włamał się za pomocą wystawienia okna do składu kolonjalnego p. Wułkiewicza nieznany sprawca i skradł różne towary, wartości 45 zł, oraz 30 zł, gotówką. Złodziej ulotnił się, nie pozostawiając po sobie żadnych śladów.

Nowa linja telefoniczna.

v **Kuligi.** W ostatnich dniach uzyskał Posterunek Policji Państwowej własny telefon, który został przyłączony do Urzędu Pocztowego w Nowemmieście. Telefon ten jest wielką dogodnością szczególnie dla policji, ale i dla tut. ludności.

Koszty budowy telefonu, które wynoszą przeszło 1000 zł, raczyli pokryć pp. Ossowski z Montowa, Kaweczyński z Linówca, Krzysiakowa z Katlewa i p. Szpeichert z Białobłot.

Wezwanie.

Nowemiasto. Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych przypomina, że termin płatności II. raty podatku gruntowego za rok 1928 upłynął w dniu 15. listopada rb.

Na zasadzie przepisu § 17 instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat tudzież innych należności skarbowych z dnia 17. maja 1926 r. (Dz. Urz. Min. Sk. nr. 15 poz. 168) wzywa się płatników do uiszczenia wymienionego wyżej podatku najpóźniej w ciągu dni 14 od daty niniejszego wezwania, a to pod rygorem przymusowego ściągnięcia wraz z kosztami egzekucyjnemi i karami za zwłokę.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych.
Nowemiasto, dnia 15. listopada 1928 r.

Zamknięcie szkoły z powodu choroby.

v **Łąkorz.** Dnia 13 bm. została zamknięta na 14 dni szkoła w Łąkorzu, ponieważ przeszło 50 dzieci choruje na odrę.

Nieszczęśliwy wypadek.

v **Ciche.** H. Ceglecki z Cichego przewożąc 12 bm. inwalidzie Tankowi meble, przy zakręcie spadł z naładowanego wozu, tak nieszczęśliwie, że złamał lewą nogę poniżej kolana. Bezzwłocznie wezwany lekarz z Brodnicy zaopatrzył rannego.

EMIL RICHEBOURG. 91

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

Włożył w dłoń krawcowej banknot na tysiąc franków.

— Gdzie mam odnieść robotę skończoną? — spytała.

— Zgłoszę się po to sam, za pięć dni.

Prosto od krawcowej, udał się do magazynu z damską bielizną. Tam zamówił wszystko potrzebne młodej kobiecie do podróży kilkomiesięcznej. Na tej samej ulicy kupił trzy pary obuwia; a także trochę dalej, trzy zarzutki, jedną długą i bardzo ciepłą, gdyby w nocy chłodno było.

Zadowolony, że tak dobrze udało mu się wszystko załatwić, kazał się zawieźć teraz do domu rodziców.

XI.

Na widok syna wchodzącego, pani Lambert krzyknęła radośnie, rzucając mu się na szyję jak szalona. Przez dłuższą chwilę trzymała go w objęciu, obsypując gradem pocałunków.

— Ah! nie puszczę cię więcej na krok od siebie — zawołała z mocą, łkając spazmatycznie. — Muszę cię mieć zawsze pod okiem i pod ręką!...

Całował matkę nawzajem, błogo uśmiechnięty.

Cofnęła się o krok od niego, wpatrując się w niego zdumiona:

— Chcesz mnie znowu oszukać! — wykrzyknęła rozpaczliwie. — Mów! O czem ty myślisz?

Podszedł ku niej z wzrokiem rozpromienionym:

— Popatrz na mnie, mamo, uważnie — rzekł czule. — Czy nie widzisz szczęścia, malującego się w wyrazie mojej twarzy?

— Zapewne — bąknęła, nie wiedząc, co ma o tem sądzić. — Nie wyglądasz na biedaka, któryby nosił się z zamiarem samobójczym.

Naraz upadła na fotel z gorzkim płaczem, zasłaniając twarz oburącz.

— Oszalał — jęknęła boleśnie. — Moje biedne dziecię straciło zmysły.

Usiadł obok matki, obejmując ją w pół ramionami.

— Mamo droga, jestem zupełnie przytomny, chciej mi wierzyć, i nie myślę wcale zmysłów tracić. Pojmuję twoje zdziwienie i twoje wątpliwości. Dorównuje im jedynie radość bezgraniczna, zalewająca moje serce. Nie pytaj, jaki wypadek spowodował we mnie tę zmianę nadzwyczajną, nie mógłbym bowiem odpowiedzieć ci na to szczerze. Niech ci wystarczy tymczasem wiadomość, żem o tyle dziś szczęśliwy, o ile byłem wczoraj zwątpiały i zrozpaczony!

— Tak, tak, mój synu najdroższy! Czyż trzeba mi czego więcej, nad widok twego szczęścia?

— A teraz, mamo kochana, ten syn niewdzięczny, jest zmuszony wezwać na pomoc całą twoją odwagę; oddali się bowiem od ciebie.

— Chciałbyś mnie opuścić?... Nie, nie, ja na to nigdy nie pozwolę.

— Tak być musi, mamo droga!

— A więc dobrze, w takim razie zabiorę się z tobą. Później ojciec za nami pospieszy.

— Podróż z tobą, mamo, byłaby czemś rozkosznem, tylko... że to jest niemożliwe.

— Niemożliwe... dlaczego?

— Tego nie mogę powiedzieć.

— To zatem twoja tajemnica?

— Tak, uszczęśliwiająca mnie tajemnica, o której dowiesz się kiedyś.

— Gdzież chcesz wyjechać, mój synu?

— Nie wiem jeszcze, w każdym razie niezbyt daleko od Francji, aby być bliżej ciebie, mateczko... Do Włoch prawdopodobnie. Będę pisywał do ciebie co tydzień, prosząc nawzajem o wiele... wiele szczegółów z Paryża.

— Czy będziesz długo za granicą?

— Lata całe prawdopodobnie.

Pani Lambert drgnęła kurczowo.

— Niech cię to, mamo, bynajmniej nie przeraża. Zbierze mnie chętka uściskania ciebie, wpadnę do was bodaj na dzień jeden. Ty sama potrzebujesz tylko napisać: — „Przyjeżdżaj" — a ja pospieszę na wezwanie.

(C. d. n.)

Wieczornica Sienkiewiczowska

w Nowemmieście w sali Hotelu Polskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 18-go listopada o godzinie 8-mej wieczorem z następującym programem:

1. **Wykład p. sędziego dr. Strzyżowskiego o Henryku Sienkiewiczu.**
2. **Recytacja ustępu z utworu Henryka Sienkiewicza przez p. Murawskę, nauczycielkę Szkoły Wydziałowej**
3. **Przedstawienie sztuczki Henryka Sienkiewicza „Zagłoba Swatem" (komedja w jednym akcie)**

Wstępne: Miejsce rezerwowe 2.50 zł, I. miejsce 1.50 zł, II. miejsce 1 zł. Wstęp na salę 0.50 zł.

Czysty zysk przeznaczony na zakup książek dla bibljoteki T. C. L.

Uprasza się o jaknajliczniejszy udział.

Powiatowy Komitet T. C. L.

Urząd sołectwa gminy Gaj.

Prowadzenie w zastępstwie urzędu sołectwa gminy Gaj powierzono p. Wiktorowi Hejce II, ławnikowi z Gaju. Przejęcie urzędu przez p. Hejkę nastąpiło dnia 11. X. 1928 r.

Czcij ojca twego i matkę twoją.

Ostaszewo. Franciszek B., liczący lat 23, syn rolnika, zamieszkały przy rodzicach swoich, pokłócił się ze swym ojcem, liczącym lat 61, przemocą wydarł mu lejce z rąk i przeszkodził mu we wyjeździe do miasta. Pozatem pochwycił ojca za gardło, bił po twarzy i piersiach. Prócz tego odgrażał się, że wszystkich w domu powystrzela, wreszcie sam siebie. Ładny to syn, który tak sobie postępuje z ojcem swym. Sprawa została skierowana do prokuratury, ponieważ B. nieprawnie posiadał broń i bawił się w strzelaninę, nawet w pokoju. Napewno go nie minie zasłużona tam kara, ale i P. Bóg choć nie rychliwy, ale sprawiedliwy.

Uroczysty obchód 10-lecia Niepodległości Polski.

Jeglija. 10-lecie Niepodległości Polski obchodzono w tow. gimn. „Sokół" zebraniem się w szkole. Stosowne przemówienie wygłosił naucz. p. Protokowicz, poczem nastąpił capstrzyk i pochód przez wioskę z pochodniami i orkiestrą, zakończony odśpiewaniem pieśni: „Wszystkie nasze dzienne sprawy". O godz. 8 rano odegrano pobudkę, poczem nastąpił wymarsz do kościoła w Rumianie. Po nabożeństwie przemówił naucz. p. Protokowicz. Następnie przyłączono się do innych towarzystw z Rybna, dla uczestniczenia w poświęceniu strzelnicy tow. P. i Woj., zaś w Rybnie przyłączyły się orkiestry P. i Woj, i „Sokoła" i wykonały kilka sztuk muzycznych, że aż Rybno się trzęsło, a echo odbijało się w Niemczech. Po poświęceniu strzelnicy odłączyło się tow. „Sokół" z Jeglji i udało się na własną zabawę, odbywającą się w miłym nastroju, w toku której przemawiał krótko p. Mieleczyk oraz nasz sołtys p. Kuca, prosząc obecnych o składkę na okręt pomorski, na który to cel wpłynęło 27,97 zł, resztę dołożył p. Mieleczyk i przekazał okrągłą sumę 30,00 zł. do Pow. Kasy Komunalnej w Nowemmieście. Orkiestra domowa pp. Mieleczyków podczas całej uroczystości grała bezpłatnie. Publiczne podziękowanie należy się panu Sołtysowi za bezpłatne ofiarowanie swej furmanki z Rybna do Jeglji dla orkiestry, oraz wszystkim, którzy raczyli się przyczynić do składki, a przyczyniły się do niej następujące osoby:

Dłuszczakowski W. 1.20 zł., Ruczyński 1,13 zł, Otręba J. 1.20, Soboczyński J. 1,50 zł, Otręba Ł. 0,50, Firański F. 1,25 zł, Cieszyńska 0,50, Karczewski J. 0,50, Dłuszczakowski J. 0,14, Welenc Wł. 0.40, Welenc St. 1,50 zł, Welenc Stan. 1,00 zł, Welenc H. 0,50, Jędrychowski 0,50, Keński H. 0,15, Aleksandrowicz Kl. 0,70, Banaszewski W. 0,50, Banaszewska L. 0.20, Montowski K. 0,40, Jędrychowski A. 0,70, Aleksandrowicz 0,50, Dłuszczakowska A. 0,50, Konicz M. 0,20, Zakrzewski A. 0,70, Wiśniewski W. 0,65, Góralski E. 0,60, Góralski W. 0,60, Cieszyński 0,30, Chorzelewski 0,50, żona 0,50, Sinicki J. 0,40, Nalenc 0,25, Aleksandrowicz J. 1,00 zł, Karbowska L. 0,50, Liczniarski J. 1,50 zł, Brzozowska 0,20, Truszczyńska 0,20, Bartnicka L. 0,40, Cieszyńska J. 0,50, Keński B. 0,50, Czajkowski J. 0,50, Kordalska K. 0,50, Wieczorek L. 0,50, Karbowski J. 0,50, Kuca 1,00, Mieleczyk 2,07 zł.

Z Pomorza.

Samochód propagandowy przeciwgazowy L. O. P. P.

Zarząd Główny L. O. P. P. w Warszawie przesłał na Pomorze samochód propagandowy przeciwgazowy, który w przeciągu miesiąca objeżdżać będzie miasta i miasteczka pomorskie celem zademonstrowania środków obrony przeciwgazowej. Równocześnie kierownik samochodu propagandowego p. Rogoziński urządzać będzie wykłady, połączone z wyświetlaniem odpowiednich filmów. W danych miejscowościach, do ktorych samochód propagandowy przyjeżdżać będzie, zorganizować mają zwiedzanie eksponatów i urządzanie wykładów miejscowe komitety L. O. P. P.

Samochód propagandowy L. O. P. P. przybędzie w listopadzie: 17-go do Górzna, 18-go do Lidzbarka, 19-go do Działdowa, 20-go do Lubawy, 21-go do Nowegomiasta 22-go do Jabłonowa, 23-go do Radzyna, 24-go do Nowego, 28-go do Gniewu, 29-go do Pelplina, 27-go do Skarszew, 25-go do Kartuz, 26-go do Wejherowa, 30-go do Pucka, w grudniu 1-go do Gdyni, 2-go do Kościerzyny i Brus; 3-go do Czerska, 4-go do Chojnic, 5-go do Kamienia i Sępólna, 6-go do Tucholi, 7-go do Swiecia, 8-go do Chełmna, 9-go do Chełmży i 10-go do Torunia. W dniu 13-go listopada samochód propagandowy był już w Lubiczu, a 14-go w Golubiu.

Okradzenie pasażerów w pociągu.

Brodnica. W ub. tygodniu zaszedł wypadek okradzenia pasażera II kl. podczas biegu pociągu pomiędzy Tamą Brodzką a Brodnicą. Otóż w pociągu idącym w kierunku Gdańska, około godz. 8-mej wiecz. pewien osobnik skradł inż. Horstmanowi, kiedy tenże się zdrzemnął, walizę z ubraniem, bielizną i 4000 zł. Złodziej, porwawszy walizę, otworzył drzwi wagonu i wyskoczył z pociągu. Poszkodowany o kradzieży doniósł w Brodnicy, lecz rezultatu w poszukiwaniach dotychczas brak.

Podobny wypadek zaszedł 14 bm. w pociągu idącym z Brodnicy w stronę Warszawy. Przed stacją Gutowo wszedł do przedziału II kl. nieznany osobnik, porwał walizę, własność obywatelki amerykańskiej W. Arendt i usiłował zbiec. A. chwyciła za walizę, broniąc ją, przyczem wypadła z pociągu i odniosła poważne okaleczenia. Ów osobnik zaś zdołał uciec. Slady prowadzą do powiatu lubawskiego.

Walka światopoglądów chrześcijańskiego z niechrześcijańskim.

Działdowo. Zarząd „Ogniska" wydał do swych członków w wielkiej tajemnicy niżej podaną odezwę w związku z ostatnią odezwą Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szk. Powsz. w sprawie wyborów do Pow. Rady Szkolnej.

Odezwa.

W związku z odezwą „Stowarzyszenia Chrześć.-Narod. Nauczycielstwa Szk. Pow." w Działdowie, wydrukowaną w „Głosie Mazurskim" (nie w „Gazecie Mazurskiej") — o treści wielce ubliżającej każdemu członkowi naszego „Związku P. N. S. P. — zwracamy się do Pana Kolegi (Pani Koleżanki) z apelem, ażeby zechciał (a) wziąć czynny udział w wyborach do Rady Szkolnej Powiatowej (w sobotę, 17 bm.) i głosować solidarnie na listę niżej podanych kandydatów:

1. Mańkowski z Kraszewa } delegaci
2. Daze Bogumił z Pierławki }
3. Neumann Zygmunt z Działdowa } zastępcy
4. Sobiechowa Felicja z Niechi }

Działdowo, 11 listopada 1928 r.

Zarząd Oddziału Powiat. Z. P. N. S. P. w Działdowie.

Pominąwszy już dobór kandydatów, dziwić się należy, jak ciekawą jest logika autorów odezwy, którzy „ubliżające słowa" (?) zwrócone przeciw „Ognisku, uważają za dostateczny powód do tego, by preferować swych kandydatów. Ciekawem też jest, że „Ogniskiem" kierować muszą pp. nauczyciele seminarjum, którzy odezwę ułożyli i podpisali. Czy naprawdę niema w „Ognisku" nauczyciela szkoły powsz., który umiałby w interesie choć nawet własnym pokierować agitacją przedwyborczą? Zresztą, jak z odezwy wynika, zrozumieć można, że nasi „Ogniskowcy" muszą się udać pod opiekę innych.

Kronika kościelna.

Pelplin. Ks. wikary Dambek w Kurzętniku ustanowiony został jako kuratus w Góralach (dek. brodnicki).

Kradzież na plebanji.

Toruń. W niedziele, dnia 11 bm. do plebanji kościoła Panny Marji w Toruniu włamali się złodzieje i skradł z mieszkania wikarjusza, ks. Plewy futro i odzież wartości 2 tys. złotych.

Handlarze żywym towarem porywają w biały dzień dziewczęta.

Tczew. Coraz częściej donoszą ze wszystkich stron Pomorza o porywaniu dziewcząt przez handlarzy żywym towarem. Taki wypadek usiłowanego porwania wydarzył się onegdaj w Tczewie. Na jednej z ulic stały dwie młode kobiety. Nagle w pobliżu nich zatrzymało się auto, z którego wysiadło dwóch panów. Podeszli oni do kobiet i chcieli je przemocą wciągnąć do auta. Na rozpaczliwe krzyki napadniętych, napastnicy wsiedli z powrotem do auta i zbiegli.

Nadesłane.

(Za ten dział Redakcja nie odpowiada).

Sprostowanie.

W odpowiedzi na artykuł p. Heleny Chrzanowskiej z Drzycimia w sprawie historji garderoby teatralnej w Lubawie, ogłoszony w nr. 127 „Drwęcy" z dnia 30 października rb., uprzejmie prosimy o umieszczenie w Jej poczytnem piśmie nast. wyjaśnienie i sprostowanie:

Zupełnie zbytecznem wydaje się zapoznanie szerszego społeczeństwa lubawskiego z miejscową historją garderoby teatralnej przez p. Helenę Chrzanowską z Drzycimia i to z tego prostego powodu, że jest ona Lubawiakom dokładnie znana w szczegółach, temwięcej, że przypomina nam tę ofiarną pracę na niwie narodowej pod światłem kierownictwem nieodżałowanej pamięci Dr. Rzepnikowskich za czasów zaborczych. Bogu dzięki! żyje nas jeszcze sporo tych, którzy brali czynny udział w tych przedstawieniach, którzy nawet byli kasjerami tegoż kółka amatorskiego i wiedzą, gdzie owe kostjumy zakupywano, kto je płacił, względnie kto je darował. Gdyby Bank ludowy, wzgl. Bank ludowy i konsumowy przeglądnął swoje stare księgi z 1890—1914 roku, napewno mógłby także stwierdzić, kto te kostjumy płacił. Jest faktem i co mogą udowodnić liczni świadkowie, nawet bez p. H. Chrzanowskiej, że kostjumy zostały zakupywane i płacone z polecenia Kółka, względnie darowane Kółku przez patrjotyczne jednostki, do których w pierwszym rzędzie zaliczamy śp. Dr. Rzepnikowskich. Dalej jest faktem, że owe kostjumy były w przechowaniu u śp. Dr. Rzepnikowskiej, to znaczy w depozycie, co potwierdza także i córka ś. p. Dr. Rzepnikowskich, p. Marja Donimirska z Małych Ramz, która na zapytanie nasze w sprawie tych kostjumów, pismem swem z dnia 1, X. rb. donosi, że „śp. Matka moja posiadała w depozycie kostjumy teatralne, które w mojej obecności, wyprowadzając się do Ramz, powierzyła w dalszy depozyt p. Zofji Chrzanowskiej, która organizowała różne przedstawienia amatorskie w Lubawie. Tyle jest mi wiadomem..." itd. Oddać coś w depozyt, a oddać coś na własność, to dwa zupełnie różne pojęcia. Sp. Dr. Rzepnikowska zrozumiała to dobrze, bo w obecności swej córki oddała tę garderobę w dalszy depozyt. Otóż tak przedstawia się sprawa kostjumów. W takim razie nie jest p. Jaroszewska właścicielką tych kostjumów i nie ma prawa dowolnego rozporządzania niemi, lecz właścicielem ich jest ktoś inny, mianowicie owe nie istniejące już Kółko amatorskie, jego dawniejsi członkowie, a częściowo nawet ofiarodawcy. Dalej twierdzi p. H. Chrzanowska, że garderoba akurat w tym samym dniu była wypożyczona do Drzycimia i dlatego nie mogła być wypożyczona Tow. Pań Miłosierdzia. I tu zachodzi gruba nieścisłość. Mianowicie prosiłyśmy p. Jaroszewską Marję kilkakrotnie o wypożyczenie nam tej garderoby. Jako odpowiedź otrzymałyśmy takie słowa, jak: „Wszystkim innym wypożyczę, ale nie dla Tow. Pań Miłos.", a gdyśmy piśmiennie zwróciły się do p. Jaroszewskiej w tej sprawie, to listu naszego nie raczyła nawet przyjąć —

Chyba szan. Autorka artykułu zrozumie teraz, że nie kierowałyśmy się tu wcale osobistą animozą, że sprawę tę musiałyśmy podać do wiadomości publicznej, bo tego wymaga dobro publiczne. Zresztą p. Jaroszewska zmusiła nas do tego postępowaniem jej właściwem. a zarzut nasz, uczyniony p. Jaroszewskiej podtrzymujemy w całej pełni.

Zarząd Tow. Pań Miłosierdzia w Lubawie.

Biernacka, przewodnicząca. W. Fonrobertowa, sekretarka, Zielińska Marja, skarbniczka.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Warszawa. Dziś w rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza odbyło się w Katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo żałobne za d. Henryka Sienkiewicza, które odprawił kardynał Kakowski. Obecni byli ks. ks. Biskupi Gall i Szlagowski. Chór opery warszawskiej wykonał pienia religijne.

Rzym. Ojciec św. przyjął na audjencji ks. Prymasa Hlond wraz z kolegjum polskiem.

Wielka debata w Reichstagu nad sprawą budowy pancernika.

W Reichstagu rozpoczęła się wielka debata nad sprawą, która wywołała nerwowy nastrój kryzysowy, a mianowicie nad budową pancernika.

Zgłoszono 5 wniosków.

1. Komunistyczny, żądający nietylko zaprzestania dalszej budowy, ale cofnięcia uchwalonych kredytów.

2. socjalistyczny, żądający zaprzestania dalszej budowy.

Dalsze trzy wnioski ze strony stronnictw nacjonalistycznych, żądające dalszego zbrojenia się. Debata jeszcze nie została ukończona.

Udaremniony zamach bandycki.

Berlin. Policja udaremniła zamach bandycki na auto kasowe Banku niem., który był planowany w chwili wyruszania samochodu. Przygotowany był już drugi samochód z bandytami, który miał za tamtem puścić się w drogę i go napaść. Jak się wykazało, szofer auta kasowego z bandytami stał w zmowie.

Paryż. Deklaracja Poincarego przyjęta została hucznemi oklaskami 335 głosami przeciw 147 Izba wyraziła nowemu rządowi votum zaufania.

Anglja ustąpiła.

Londyn. Spór o wyspę Bawey między Anglją a Norwegją został ukończony — a mianowicie w ten sposób, że Anglja ustąpiła ze swych praw na rzecz Norwegji w celu utrzymania z nią dobrych stosunków sąsiedzkich.

Zatonięcie wielkiego parowca transatlantyckiego.

Nowy Jork, 13. 11. Angielski parowiec „Westris", płynący z Nowego Jorku do Buenos Aires, rozsyłał wczoraj o godz. 16-tej według czasu środkowo-europejskiego sygnały „S. O. S.", donosząc, iż tonie w odległości 300 mil od Nordfolk.

Dalsze radjotelegramy ze statku doniosły, że po załadowaniu na łodzie ratunkowe 127 pasażerów i 250 marynarzy, ostatni opuścili statek kapitan i radjo-telegrafista.

14 okrętów oraz kilka wodnopłatowców poszukuje bezskutecznie miejsca katastrofy.

Katastrofa nastąpiła wskutek utraty równowagi przez przesunięcie się ładunku na jedną stronę.

Nowy Jork. 14. 11. O godzinie 9-tej rano donosi parowiec „Santa Barbara", że natrafił na szczątki parowca „Westris".

Waszyngton. 14. 11. Dopiero teraz nadchodzą wiadomości o częściowem uratowaniu rozbitków angielskiego parowca „Westris".

Trudno jednak ustalić dokładną cyfrę dotychczas wyratowanych. Przypuszczają jednak, że jeszcze około 150 osób brak.

Trąba powietrzna nad Argentyną.

Buenos Aires, 14. 11. Nad miastem Villa Maria w prowincji Kordoba rozszalała się niebywałej siły trąba powietrzna.

Około 80 domów legło w gruzach. Liczba zabitych dochodzi do 20 osób, rannych do 40.

Od huraganu ucierpiały nadto miejscowości Lasvarillas i Alicja. Po szalonej burzy spadł wielki grad, który zniszczył 40 proc. zbiorów.

Ruch towarzystw.

Brodnica. Zebranie członków zrzeszenia Warmjaków i Mazurów, jak i również pochodzących z Powiśla Oddział Brodnica odbędzie się w niedzielę, dnia 18. listopada rb. o godz. 12-tej w Brodnicy w restauracji p. Grzywacza.

Referat wygłosi p. Stanisław Nowakowski. Dla omówienia ważnych spraw przybycie wszystkich członków jest konieczne.

(—) Konstanty Podralski, sekretarz oddziału brodnickiego.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 14. 11.
Ceny w złotych za 100 kg.

Żyto nowe (suche)	33.00—33.50
Pszenica	41.00—42.00
Jęczmień browarowy	35.50—37.50
Owies nowy	32.00—33.00

Warszawa, 16. 11. Dolar 8.90 nieurzęd. Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.94 na Warszawę 57.47—57.85.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 19-go bm. o godz. 12 w poł. sprzedawać będę **w Lubawie** na podwórzu spedytora pana **Umińskiego** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 maszynę szewską, 1 lustro, 1 stół i 2 nocne stoliki.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 20-go bm. o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę **w Tuszewie** u p. **Walentego Wójcika** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 krową, 1 jałowicę i 2 cielaki.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 20. bm. o godz. 10 i pół przed poł. sprzedawać będę **w Grodzicznie** u p. **Bolesława Graszka** za gotówkę najwięcej dającemu:

2 cielaki i 7 prosiąt.

Zaś o godz. 11½ w Grodzicznie u p. **Koralewskiego**
1 biurko.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 20-go bm. o godz. 12.30 po połud. sprzedawać będę **w Lorkach** u p. **Tomasza Szwarca** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 bryczkę i 2 warchlaki.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 20-go bm. o godz. 2-giej po połud. sprzedawać będę **w Rynku** u p. **Renkla** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 maszynę do szycia.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 20-go bm. o godz. 3.30 po połud. sprzedawać będę **w Kiełpinach** u p. **Jana Mroczkowskiego** za gotówkę najwięcej dającemu:

4 warchlaki.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek dnia 26. XI. o godz. 10 przed połud. sprzedawać będę **w Lubawie** u p. **Artura Blocha** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 maszynę do sieczenia.

Szynaka, egz. pow.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, dnia 28. XI. 28 r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będę **na maj. W. Wólka** za gotówkę najwięcej dającemu:

3 krowy, 1 stóg jęczmienia, stojący przy drodze Szwarcenowo—Wólka.

Szynaka, egz. pow.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

w środę, dnia 28. XI. 28. o godz. 12,30 po południ. sprzedawać będę **na maj. Buczek,** za gotówkę najwięcej dającemu:

parę koni wyjazdowych i 2 źrebaki.

Szynaka, egz. pow.

JARMARK KRAMNY

na bydło i konie

odbędzie się **w Kurzętniku w środę, dnia 21-go listopada rb.**

Kurlenda, sołtys.

Dnia 24. listopada 1928 r. o godz. 9-tej przed poł. odbędzie się w Skarlinie w lokalu p. Watkowskiego

LICYTACJA

na około 160 m³ drewna użytkowego oraz 300 m. p. szczap i wałków i 120 m. p. chróstu grubego z leśnictw:
Wąkop, Skarlin, Lekarty i Krotoszyny.

Płacić należy natychmiast.

Państwowe Nadleśnictwo Łąkorz.

TORF

dobry do sprzedania na
Lorki, resztówka.

Poszukuję od zaraz porządną
dziewczynę
Ewertowska,
Mikołajki, wybudowanie.

Sprzedam mój
OGRÓD
przy kurzęckiej bramie.
A. KYCLER, Nowemiasto.

POKÓJ

z całem utrzymaniem lub bez jest od zaraz lub później do **wynajęcia.**
Kto? wskaże eksp. „Drwęca"

Plus w księdze gospodarstwa domowego…



Postępy w gospodarstwie domowem sprawiają niewątpliwie radość. Do tego potrzeba jednak oszczędnego i mądrego gospodarowania. Pani domu, używająca do prania Persilu, wie, że oszczędza. Nie potrzebuje używać przytem ani mydła, ani proszku mydlanego, a zawsze ma pranie w najwyższym stopniu łatwe i przyjemne.

Persil dobrze użyty zaoszczędza węgiel, zaoszczędza czas, zaoszczędza pracę, zaoszczędza pieniądze!

Baczność Rolnicy!

Tow. Akcyjne zakupuje wszelką
słomę lnianą
w zamian za płótno, lub gotówkę.

Składnica u p. Stanowickiego
Nowemiasto, ul. Mostowa 12.

POLECAM na sezon:
RADJOAPARATY
na korzystnych warunkach oraz lampki i baterje anodowe. - - -

POZATEM POLECAM:
ZEGARY ścienne i kieszonkowe, instrumenty muzyczne i przybory do tychże oraz artykuły optyczne. - - : -

JAN KRASIŃSKI, mistrz zegarmistrz.
LUBAWA, Rynek 4.
Instalację radjoaparatów wykonuję pod gwarancją.



UWAGA! UWAGA!

Nie jest rzeczą łatwą, wśród mnóstwa wirówek najrozmaitszych typów, dokonać właściwego wyboru. Każdy fabrykant twierdzi, że jego maszyna jest najlepsza. Wskutek ogromnej popularności wirówek

„DIABOLO"

na całym świecie, a to dzięki swej niezrównanej konstrukcji i nadzwyczajnej dobroci pod każdym względem,

należy przy zakupie wybierać tylko „DIABOLO",

wirówkę o najdokładniejszem odtłuszczaniu i z gwarancją 15-letnią. Do nabycia w każdej miejscowości u upoważnionych zastępców firmy.

DIABOLO-SEPERATOR, Sp. z o. o. dawniej **szwedzkie wirówki Pampsep**
Lwów, Poznań, Warszawa.

Inspektor na pow. Brodnica — Wincenty Cieśnik Brodnica, Przykop 37.
na pow. Działdowo, Lubawa — Maksymiljan Zawadzki Nowemiasto n. Drwęcą ul. Lipowa.



MASZYNY DO SZYCIA

najlepszej jakości.

WIRÓWKI

Alfa-Laval

z długoletnią gwarancją po cenach fabrycznych na raty miesięczne i dogodnych warunkach poleca

Jan Wygocki, Nowemiasto Pom.

POLECAM:

Smołę,
Lepnik,
Papę dachową,
Wapno,
Cement,
Żelazo,
Łańcuchy,
Śruby i t. d.

Również wszelkie sprzęty domowe.

Wirówki „Westfalia",

znane ze swej dobroci, na dogodnych warunkach zapłaty, także na składzie.

Proszę o zwiedzenie mego składu.

T. TYSLER, LUBAWA.

Sprzedam
warsztat reperacyjny
maszyn rolniczych z zapędem elektrycznym i wszelkie **narzędzia mechaniczne wraz z mieszkaniem** zaraz do objęcia z powodu przeprowadzenia się.
Nowemiasto,
ulica Jagiellońska, nr. 10.

Rzetelną
SŁUŻĄCĘ
poszukuję od zaraz lub później.
Lewalska, Nowemiasto
Jagiellońska 25.

Drągi sosnowe
(kozły) oraz **1 stóg**
słomy żytniej
sprzeda
Marszałek, Białagóra.

Służącę,
która umie gotować poszukuje od zaraz
Rostowa,
Nowemiasto, Rynek.

Świeży transport
PRIMA
cement
„Portlandzki"
nadszedł
N. Ewertowski,
Nowemiasto, skład żelaza.

Majątek Rakowice
poszukuje od zaraz
LUDZI
sezonowych.
Zarząd.

Praktykanta
rolnego z ukończoną szkołą rolniczą syna uczciwych rodziców przyjmie od zaraz
Maj. Jakóbkowo,
poczta Zajączkowo.

Poszukuję od zaraz
młodego
CZŁOWIEKA
w wieku od 17—19 lat.
Tułodziecki,
Lubawa, Kopernika 19.

Syn uczciwych rodziców może się zaraz zgłosić jako
UCZEŃ
piekarski.
KANT, Lubawa.

Parcela
40 mrg, roli w tem 3 mrg. lasu bez budynków i 50 kop trzciny do krycia dachów na sprzedaż.
A. Kitowski, Pacółtowo

Tomaszewo.
W niedzielę, dnia 18. bm. o godzinie 5 po południu
odbędzie się
na sali pana Schimmelpfenniga
zabawa taneczna
na którą uprzejmie zaprasza
Młodzież.

Majętność Rynek
przyjmuje
KROWY
na przezimowanie za mleko i stosownie do umowy.

Zgubiłem
papiery wojskowe.
FELIKS MAKOWSKI,
Chrośle, powiat lubawski.

Ostrzegam,

aby mojej żonie **Klarze Tomaszewskiej** z domu Ciepkównej **z N. Brzozie,** która mnie bez powodu opuściła, nikt nic nie pożyczał, ponieważ za nic

nie odpowiadam.

Wiktor Tomaszewski,
Grążawy.

Tapety

poleca
księgarnia „Drwęcy".